

Poseł AfD skatowany przez Lewaków

9 stycznia 2019

Parlamentarzysta Alternatywy dla Niemiec, Frank Magnitz, został skatowany przez lewicowych bojówkarzy. Od wielu miesięcy narodowo-konserwatywne ugrupowanie znajduje się na celowniku skrajnej lewicy, która dokonuje głównie podpałów biur należących do partii, a także sabotuje jej kongresy. Władze Alternatywy twierdzą, iż żniwo zbiera medialna kampania nienawiści uderzająca w przeciwników systemu zdominowanego przez centroprawicę i lewicę.

Magnitz będący posłem do Bundestagu i szefem Alternatywy dla Niemiec (AfD) w Bremie został napadnięty w poniedziałek, kiedy przechodził przez przejście podziemne w centrum miasta. Został zaatakowany przez trzech zamaskowanych bojówkarzy, którzy w pierwszej kolejności użyli drewnianego drąga, a potem kopali go po głowie. Napastnicy uciekli dopiero po interwencji robotników pracujących na pobliskiej budowie, przybyłych na miejsce zdarzenia po usłyszeniu krzyków.

Miejscowa policja utworzyła specjalny zespół, mający na celu wyjaśnienie sprawy. Komisja bremeńskich funkcjonariuszy od początku przyjęła tezę, iż napad na Magnitza był politycznie umotywowany, przy czym znalezienie świadków może być trudne – Brema należy bowiem do tradycyjnych bastionów niemieckiej lewicy.

Współprzewodnicząca AfD w Bundestagu, Alice Weidel uznała pobicie swojego kolegi na zamach na jego życie. Jej zdaniem skatowanie Magnitza było możliwe przez atmosferę nagonki, jaką wokół narodowych konserwatystów stworzyły media oraz chadeccy i lewicowi politycy. Ataki na biura i kongresy Alternatywy od wielu miesięcy są bowiem niemal codziennością.

Na podstawie: Jungfreiheit.de, Welt.de

Źródło: Autonom.pl